SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (**252.**)
w dniu 15 maja 2018 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w 70. rocznicę śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego (cd.) (druk senacki nr 810).

Zapis stenograficzny jest tekstem nieautoryzowanym.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 50)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Stanisław Gogacz)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Ustawodawczej.

Przedmiotem obrad komisji jest kontynuacja prac nad uchwałą w 70. rocznicę śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego.

Pozwoliłem sobie zwołać to posiedzenie komisji z tego względu, że już po pierwszym posiedzeniu, właśnie w ramach pierwszego czytania, wielu członków Komisji Ustawodawczej zwracało uwagę, że niektóre sformułowania są być może nieprecyzyjne. Wydaje się, że dobrze będzie, jeżeli komisja dopracuje ten tekst.

Przede wszystkim zwracano mi uwagę na fakt, że w akapicie trzecim, w zdaniu dotyczącym informacji o zbrodniach niemieckich w obozach, wymienia się ludność polską i żydowską. W tym kształcie, który pozostał po tym posiedzeniu, kiedy po raz pierwszy spotkaliśmy się w ramach pierwszego czytania, zdanie to powoduje, że odnosi się wrażenie, że tylko 2 narodowości były więzione w obozie koncentracyjnym. Niektórzy członkowie komisji zwracali uwagę, że jednak tak nie było i że inne narodowości też były tam po prostu więzione, mordowane. Oczywiście pan senator Żaryn, pan profesor, zwracał uwagę na to, że tu chodzi tylko o raporty, niemniej jednak wydaje się, że takie akty Senatu jak ta właśnie uchwała są odczytywane bardziej całościowo, nie tylko w aspekcie historycznym. Niezależnie od tego, co badania historyczne mówią, jeżeli chodzi o to pytanie dotyczące kwestii poruszonej w tym zdaniu, wielu członków komisji zwracało uwagę, że trzeba by było dodać słowa „przede wszystkim" – to były przede wszystkim te 2 narody, ale nie tylko te 2 narody.

Wydawało mi się, że można to zrobić na drodze autopoprawki, bo pan senator Żaryn wyraził na to zgodę, niemniej jednak Biuro Legislacyjne na czele z panem dyrektorem stwierdziło, że to nie byłoby właściwe pod względem formalnym, bo takie ingerencje mogą być dokonywane wyłącznie w ramach posiedzenia komisji, w ramach pierwszego czy też drugiego czytania, kiedy także można takie poprawki zgłaszać. Wydaje się, że lepiej… Nie odmawiam nikomu prawa do tego, żeby w czasie drugiego czytania złożyć poprawki, ale byłoby idealnie, gdybyśmy w drugim czytaniu mogli już w atmosferze konsensusu przyjąć tę uchwałę, a ewentualne propozycje zmian uzgodnili już w pierwszym czytaniu.

Propozycja, ta główna propozycja, z którą najczęściej się spotykałem, dotyczy oczywiście tego, by w tym pierwszym zdaniu w trzecim akapicie, przed „na ludności polskiej i żydowskiej", dopisać słowa „przede wszystkim", ale kiedy analizowaliśmy ten tekst od strony stylistycznej, wydawało się nam, że powinno być tak: „dokonywanych przede wszystkim na ludności polskiej i żydowskiej".

Proszę państwa, proszę o śledzenie tego tekstu, żebyśmy…

(*Rozmowy na sali*)

Pani Senator, chciałbym, żebyśmy jednak wszystko przygotowali, tak żeby w drugim czytaniu już tego nie poprawiać.

Krótko mówiąc, ta poprawka, najbardziej ingerująca w tekst, który do tej pory powstał, polegałaby na tym, by w trzecim akapicie, na początku, przed słowami „na ludności polskiej i żydowskiej"… Byłoby tak: „dokonywanych przede wszystkim na ludności polskiej i żydowskiej".

I jest jeszcze jedna propozycja, jeżeli chodzi o przedostatni akapit, czyli o, można powiedzieć, ostatnie zdanie przed tym zdaniem mówiącym o Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej. Do tej pory pozostawiliśmy taki zapis: „cześć mu i chwała". To „mu" jest po prostu niezbyt oficjalne, niezbyt uroczyste. Mnie się wydaje, że może dobrze byłoby zastanowić się nad takim zapisem: „Cześć i chwała bohaterowi, a hańba jego oprawcom". Panie Senatorze Żaryn, czy to można…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

„Cześć i chwała bohaterowi".

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No właśnie, może byśmy to zmienili.

W trzecim od końca akapicie, w zdaniu pierwszym, „on" jest zapisane od małej litery. Jest propozycja, żeby „on" było zapisane od dużej litery: „Jego wychowankami są dziś wszyscy Polacy jak On miłujący Ojczyznę". To jest trzeci akapit od końca.

A w przedostatnim akapicie, tak jak mówiłem, byłoby: „Cześć i chwała bohaterowi, a hańba jego oprawcom".

No i jeżeli chodzi o takie drobniejsze poprawki, to w drugim akapicie pierwsze zdanie brzmiałoby tak: „Jego biografia jest dziś powszechnie znana Polakom, staje się on także postacią coraz bardziej rozpoznawalną w Europie". Tak?

(*Senator Grażyna Sztark*: Tak.)

Dobrze.

Następne zdanie: „Urodził się w 1901 r.”, a dalej jest bez zmian. Później…

(*Senator Grażyna Sztark*: Tu „już” jest? „Urodził się w”… To nie brzmi dobrze.)

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Nie, kropka tu jest.)

(*Senator Grażyna Sztark*: No jest kropka. Ale „już”?)

A po kropce: „Już jako młody harcerz i uczeń walczył na Wileńszczyźnie”…

(*Senator Grażyna Sztark*: Możemy zacząć od „jako młody”, ale nie od „już”. Od „już” mamy zaczynać? „Jako młody”, tak jak było.)

A więc bez „już”, od „jako”?

(*Senator Grażyna Sztark*: Tak, „Jako młody harcerz”…)

Dobrze, to niech tak pozostanie: „Jako młody harcerz”…

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Od „jako” byśmy zaczęli, tak?

(*Senator Grażyna Sztark*: Tak, tak.)

Proszę państwa, w takim razie przeczytam szybko ten tekst, który miałby zostać przyjęty, wraz ze zmianami. Dobrze?

(*Senator Wiesław Dobkowski*: Mam uwagi. Mogę? Mam pewne propozycje.)

Tak, bardzo proszę.

Senator Wiesław Dobkowski:

Mam propozycje, tak na szybko. Jak piszemy, kiedy się urodził, to może jeszcze napiszmy, gdzie się urodził.

A na końcu jest: „cześć i chwała bohaterowi”. Może „temu bohaterowi” lepiej by było? Proszę się zastanowić.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Panie Senatorze, wydaje się, że to wynika z kontekstu zdania. Jeżeli napiszemy „cześć i chwała bohaterowi, a hańba jego oprawcom”, to będzie wiadomo, o kogo chodzi, bo to jest sam koniec uchwały. Bohaterowi, nie bohaterom.

(*Senator Wiesław Dobkowski*: No dobrze, ale jeżeli chodzi o „urodził się”, to mnie się wydaje, że warto napisać gdzie. No bo wiadomo, że na Wileńszczyźnie, ale nie wiadomo gdzie. A to się raczej pisze wszędzie.)

Pan senator proponuje, żeby zdanie…

(*Senator Wiesław Dobkowski*: Gdzie się urodził.)

…„urodził się w”…

(*Senator Wiesław Dobkowski*: Gdzie.)

Ale co „gdzie”? Gdzie się urodził?

(*Senator Wiesław Dobkowski*: W jakiej miejscowości. Czy na Wileńszczyźnie, czy…)

To już pan senator Żaryn musiałby się wypowiedzieć.

(*Senator Jan Żaryn*: Na Wileńszczyźnie, ale nie pamiętam gdzie dokładnie.)

(*Głos z sali*: Ale to można sprawdzić.)

Nie wiem, czy jest…

(*Senator Jan Żaryn*: Na razie wiem, że to była Wileńszczyzna.)

To już tu jest. Wileńszczyzna jest wspomniana dalej w tym tekście. „Jako harcerz walczył”… To już jest.

(*Senator Grażyna Sztark*: Tak.)

„Jako młody harcerz walczył na Wileńszczyźnie”, tak by to brzmiało.

Proszę państwa, ja przeczytam…

A, pan senator Czerwiński. Bardzo proszę.

Senator Jerzy Czerwiński:

Drobna sprawa: to „on” dodawane w drugim akapicie też musiałoby być zapisane od dużej litery w takim wypadku.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

„On” w drugim akapicie też od dużej litery.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

W takim razie szybko przeczytam tekst z tymi zmianami, które wprowadziliśmy. Jest to uchwała Senatu w 70. rocznicę śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego.

„Dnia 25 maja 1948 r. w mokotowskim więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie został wykonany wyrok śmierci na rotmistrzu Witoldzie Pileckim (1901–1948).

Jego biografia jest dziś powszechnie znana Polakom, staje się On – wielka litera – także postacią coraz bardziej rozpoznawalną w Europie. Urodził się w 1901 r. Jako młody harcerz i uczeń walczył na Wileńszczyźnie o kształt odradzającej się Polski. W czasach niepodległości, jako ziemianin, wraz z małżonką prowadził gospodarstwo rolne i krzewił oświatę polską wśród miejscowej ludności. W 1939 r. rozpoczął walkę z dwoma śmiertelnymi wrogami Polski.

W 1940 r. celowo i dobrowolnie stał się więźniem KL Auschwitz, aby założyć tam organizację konspiracyjną, a następnie w raportach przekazywać wolnemu światu informacje o zbrodniach w niemieckich obozach koncentracyjnych dokonywanych przede wszystkim na ludności polskiej i żydowskiej. Po ucieczce z obozu ponownie włączył się w konspirację, a następnie walczył w Powstaniu Warszawskim. Po uwolnieniu z niewoli niemieckiej trafił po wojnie do Armii generała Władysława Andersa, by następnie podjąć się nielegalnej misji powrotu do kraju w celu kontynuowania walki o niepodległość Polski z nowym okupantem. Aresztowany przez funkcjonariuszy UB wraz ze swymi współpracownikami był poddany torturom zarówno fizycznym, jak i psychicznym. Po haniebnym procesie został skazany na karę śmierci. Gdy usłyszał wyrok, miał stwierdzić: «Starałem się tak żyć, abym w godzinie śmierci mógł się raczej cieszyć, niż lękać». Jego szczątki do dnia dzisiejszego nie zostały odnalezione.

Pamięć o niezwykłych czynach rotmistrza miała zaniknąć, a wraz z nią duma niepokornego narodu. Jednak po upadku komunizmu w Polsce, dzięki staraniom dzieci rotmistrza i wielu środowisk, w tym historyków, oraz instytucji, w tym Instytutu Pamięci Narodowej, Witold Pilecki stał się jedną z najbardziej znanych postaci historycznych XX wieku. Stał się też symbolem polskich zmagań z dwoma totalitaryzmami, a także wzorem dla współczesnych, szczególnie młodzieży, szukającej prawdziwych autorytetów. W 2006 r. został uhonorowany Orderem Orła Białego, a w 2013 r. został awansowany do stopnia pułkownika.

Jego wychowankami są dziś wszyscy Polacy jak On – wielka litera – miłujący Ojczyznę. Przesłanie, które po-

zostawił swoim dzieciom, Zofii i Andrzejowi, jest zatem adresowane do nas wszystkich: «Kochajcie ojczystą ziemię. Kochajcie swoją świętą wiarę i tradycję własnego Narodu. Wyrośnijcie na ludzi honoru, zawsze wierni uznanym przez siebie najwyższym wartościom, którym trzeba służyć całym swoim życiem».

W 70. rocznicę śmierci Bohatera Narodu Polskiego rotmistrza Witolda Pileckiego Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd Jego pamięci i wzywa wszystkich Polaków, by co roku tego dnia wywieszali biało-czerwone flagi. Cześć i chwała Bohaterowi"…

Panie Senatorze, „Bohaterowi" od wielkiej litery?

(*Senator Jan Żaryn*: Tak.)

(*Senator Grażyna Sztark*: Tak.)

„Cześć i chwała Bohaterowi, a hańba jego oprawcom".

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

„Cześć i chwała Bohaterowi, a hańba jego oprawcom!" Propozycja jest taka, żeby wykrzyknik był na końcu tego zdania. Jest zgoda.

„Uchwała podlega ogłoszeniu"…

Proszę państwa, mam jeszcze pytanie dotyczące tego akapitu na stronie 1. Na stronie 1 w ostatnim akapicie pierwsze zdanie brzmi tak: „Pamięć o niezwykłych czynach rotmistrza miała zaniknąć, a wraz z nią duma niepokornego narodu". Czy „niepokornego narodu" nie powinno być pisane od wielkiej litery?

(*Senator Grażyna Sztark*: „Narodu" wielką literą.)

Od dużej litery? Ale tylko „Narodu", tak?

(*Senator Grażyna Sztark*: Tylko „Narodu".)

„Niepokornego" nie, tylko „Narodu".

(*Senator Grażyna Sztark*: Tylko „Narodu".)

Proszę państwa, w takim razie, jeżeli nie ma innych propozycji…

Zapiszmy tu jeszcze „niepokornego Narodu" od dużej litery.

Panie Mecenasie, odnotował pan te wszystkie propozycje?

Panie Senatorze, pan też się zgadza na taki tekst?

Pani Senator, Pani Doktor, bardzo proszę.

Senator Bogusława Orzechowska:

Myślę, że jednak uzasadnione byłoby umieszczenie tu miejsca urodzenia rotmistrza Pileckiego. Bo to, że się urodził w 1901 r., wiadomo, ale gdybyśmy napisali, że w Połońcu, inaczej by to brzmiało troszeczkę.

(*Senator Piotr Zientarski*: W Połońcu na Wileńszczyźnie.)

(*Głos z sali*: Nie.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

O Wileńszczyźnie jest już dalej. Jako młody harcerz walczył na Wileńszczyźnie.

A więc pani senator proponuje, żeby wstawić zdanie: „Urodził się w 1901 r. w Połońcu". Jest zgoda komisji?

(*Głosy z sali*: Tak, tak.)

Jest zgoda komisji.

Panie Senatorze Zientarski?

(*Senator Piotr Zientarski*: Tak.)

(*Senator Grażyna Sztark*: Jest zgoda.)

Jest zgoda, dobrze. W Połońcu, tak? Dobrze.

(*Głos z sali*: W Połońcu? W Połańcu chyba.)

W Połańcu?

To pan sprawdzi dokładnie.

(*Senator Grażyna Sztark*: Już szuka profesor Żaryn.)

Niech pani poda dokładnie nazwę. Pani Senator, bardzo proszę.

Senator Bogusława Orzechowska:

Przepraszam, a może by umieścić tu dokładną datę urodzenia, czyli 13 maja?

(*Senator Jan Żaryn*: 13 maja.)

(*Głos z sali*: A więc 13 maja 1901 r. w Połańcu.)

(*Senator Wiesław Dobkowski*: W Połońcu.)

Połońcu.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie tego tekstu? Nie.

A więc dopisujemy te informacje dotyczące urodzenia: dzień, miesiąc, rok i miejscowość. Co do miejscowości to proszę o sprawdzenie pisowni.

Jeżeli nie ma innych głosów, to w takim razie zamykam…

(*Głos z sali*: Głosujemy.)

A, głosowanie jeszcze.

Proszę państwa, w takim razie powinniśmy przegłosować ten tekst, który odczytałem, wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto z członków Komisji Ustawodawczej jest za przyjęciem tego tekstu? (13)

Nie ma głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Proszę państwa, tekst został przyjęty.

Proponuję, żeby sprawozdawcą, tak jak to już zostało wcześniej ustalone, był pan senator Jan Żaryn.

Dziękuję państwu za przybycie. Dziękuję również…

(*Głos z sali*: Ołoniec.)

(*Senator Jan Żaryn*: Ołoniec.)

Ołoniec, Pani Senator.

(*Senator Bogusława Orzechowska*: Ołoniec, tak.)

Ołoniec.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale to już później uzupełnimy.

Dziękuję również senatorom, którzy nie są, tak jak pani senator Orzechowska, członkami komisji, ale specjalnie tutaj przybyli i włączyli się w pisanie tego tekstu. Dziękuję także panu senatorowi Żarynowi.

Zamykam posiedzenie senackiej Komisji Ustawodawczej.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 07)

Kancelaria Senatu
Opracowanie:
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów
Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii